Rok VIII. N. 120. Sosnowjec, wtorek 2 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Opozycja a zgromadzenie narodowe.

Obrady klubów parlamentarnych.

WARSZAWA, 1. 5. (wł.) Dziś w sejmie odbyły się zebrania klubów opozycyjnych, w związku ze zbliżającem się zgromadzeniem narodowem.

Na zebraniu klubu stronnictwa ludowego, które odbyło się pod przewodnictwem posła Róga, uchwalono, że stronnictwo ludowe powstrzyma się od udziału w zgromadzeniu narodowem.

Odbyły się również wstępne konferencje PSS, z których wynika, że i ten klub nie będzie brał udziału w zgromadzeniu narodowem.

Prawdopodobnie wszystkie stronnictwa opozycyjne wstrzymają się od udziału w wyborze nowego prezydenta Rzplitej.

ŁG.K. WYASYGNOWAŁ 5 MILJ. ZŁ. NA BUDOWNICTWO.

WARSZAWA, 1. 5. (wł.) Bank gospodarstwa krajowego oprócz wyasygnowanych na budownictwo tanich domków 15 milj. zł., postanowił wyasygnować sumę 5 milj zł. na zatrudnienie bezrobotnych którą to sumą dysponować będzie fundusz pracy.

——oOo——

CZĘŚCIOWA ZNIŻKA TARYFY OSOBOWEJ.

WARSZAWA, 1. 5. (wł.) Wydział taryfowy ministerjum komunikacji po szczegółowych badaniach wydał opinję, że obniżka taryfy osobowej możliwa jest tylko na odległościach od 200 km. wzwyż.

Pozatem skasowane zostaną wagony IV kl., które istnieją dotychczas na terenie dyrekcji gdańskiej, poznańskiej i katowickiej.

——oOo——

INWALIDA - ANTYPAŃSTWOWIEC TRACI RENTĘ.

WARSZAWA, 1. 5. (wł.) Ministerjum skarbu do ustawy o rentach inwalidzkich wprowadziło rygory, na mocy których inwalida skazany na więzienie za działalność antypaństwową traci ustawową rentę.

OPERACJE w ZŁOTYCH Z POWODU WAHAŃ DOLARA.

WARSZAWA, 1. 5. (wł.) Wobec spadku kursu dolara, eksporterzy towarów z Polski przeprowadzać zaczynają obecnie tranzakcje w złotych.

Dawne cenniki towarów w dolarach zmieniane zostają na cenniki w złotych.

DZIEŃ 1 MAJA MINĄŁ SPOKOJNIE.

WARSZAWA, 1. 5. (wł. Dzień 1 maja przeszedł w całej Polsce zupełnie spokojnie.

W wielu miastach odbyły się pochody — spokój jednakże nigdzie nie został zakłócony.

PODRÓŻ PRZEZ ARKTYDĘ.

RYGA, 1. 5. W Leningradzie został spuszczony na wodę nowy okręt „Czeluskin", który niebawem wyruszy w drugą zkolei ekspedycję na oceanie Lodowatym. „Czeluskin" zbudowany według specjalnych wymagań żeglugi arktycznej ma utrzymywać regularną komunikację morską pomiędzy Archangielskiem a Władywostokiem.

Na czele ekspedycji stoi znany badacz polarny prof. O. Szmidt, któremu powierzono naczelne dowództwo na okręcie.

„ŚWIĘTO PRACY" W NIEMCZECH.

BERLIN, 1. 5. — Po zgnieceniu marksizmu i zlikwidowaniu dn. 1 maja jako święta robotniczego, niemcy hitlerowskie obchodzą dziś ustanowiony przez Hitlera „Dzień pracy narodowej".

„Święto pracy" zainaugurowane zostało w Berlinie wielkim obchodem, urządzonym w Lustgartenie przez młodzież hitlerowską. Rząd przypuścił szturm propagandowy młodzieży, zaszczycając jej uroczystość obecnością feldmarszałka Hindenburga i kanclerza Hitlera.

Hindenburg przybył do Lustgartenu w jednym samochodzie z Hitlerem.

Po przemówieniu ministra propagandy Goebelsa zabrał głos feldmarszałek Hindenburg, który jako na naczelne zadanie rządu wskazał na zwalczanie bezrobocia. Przemówienie swe Hindenburg zakończył na cześć Vaterlandu, podjętym i długo trzykrotnym okrzykiem „Hurra!" go powtarzanym przez rozentuzjazmowane tłumy młodych szturmowców.

Dalsze przemówienie wygłosił kanclerz Hitler.

Bojkot żydów w Rumunji

w odpowiedzi na akcję antychrześcijańską

WIEDEŃ, 1. 5. Z Bukaresztu donoszą, że u jednego ze studentów żydowskich w Cluj znaleziono kilka egzemplarzy okólnika, wydanego przez organizację żydowską, nawołującą do bojkotu chrześcijan.

Między innymi okólnik apelował do aptekarzy żydów, aby nie przyjmowali studentów Rumunów na stanowiska prowizorów.

W odpowiedzi na to wezwanie postanowili studenci rumuńscy ogłosić bojkot żydów i zabronić im wstępu do uniwersytetu.

Akcja ta rozszerzyła się na wszystkie uniwersytety. W Jassach doszło na tem tle do bójki pomiędzy studentami żydowskimi i rumuńskimi, w toku której dwu studentów żydów zostało ranionych.

Kierownictwo akcji bojkotowej objął prof. Cuza.

Zamordowanie prezydenta Peru.

Pod gradem kul trzech spiskowców.

LIMA, 1: 5. Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego.

Rana, którą otrzymał prezydent była bardzo ciężka, a przedewszystkiem spowodowała wielki upływ krwi. Pomimo natychmiastowej operacji prezydent zmarł.

Zamachu dokonało trzech spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. Dwu zamachowców którzy usiłowali zbiec, zastrzeliła policja, trzeciego ujęto. W zamieszaniu jakie powstało, zostało zabitych również dwu żołnierzy ze świty prezydenta, a pięciu zraniono.

Prezydent Sanchez Cerro powrócił z wygnania dopiero w roku 1931.

W marcu roku zeszłego dokonano już na niego zamachu, podczas którego był ranny.

Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów, które postanowiło, iż władzę prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta minister wojny gen. Benevides. W Limie ogłoszono stan oblężenia.

Na czele spisku, którego ofiarą padł prezydent Sanchesz Cerro stał Abelardo Hurtado de Mendoza. Był on członkiem stronnictwa opozycynego „Aprista".

Abelardo Hurtado de Mendoza brał osobiście udział w zamachu.

Czerwona parada w Moskwie

ENTUZJASTYCZNE OWACJE DLA WOROSZYŁOWA.

MOSKWA, 1. 5. Dzisiejsze święto pierwszomajowe w Moskwie nosiło przedewszystkiem charakter wojskowy. Ośrodek manifestacyj majowych stanowiła wielka parada czerwonej armji na placu Czerwonym.

Z pośród czerwonych dygnitarzy z największym entuzjazmem i długotrwałemi okrzykami „Urra" witano komisarza wojny i naczelnego wodza Woroszyłowa.

Wygłosił on przemówienie do ustawionych oddziałów wojskowych, poczem odczytał rotę ślubowania, powtarzaną przez zaprzysięganych w tym momencie rekrutów czerwonej armji. Uroczystość zakończyła defilada wszystkich rodzajów broni czerwonej armji.

KATASTROFALNA EKSPLOZJA KOTŁA

LIPSK, 1. 5. PAT. W kopalni węgla brunatnego w Bernit w trakcie czyszczenia jednego z unieruchomionych przed kilku laty kotłów wydarzyła się silna eksplozja, ofiarą której padło kilku robotników. Dwuch zmarło, resztę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala

Przygnieciony samochodem.

PIOTRKÓW, 1. 5.Na szosie między Gorzkowicami a Niechcicami auto towarowe z Łodzi, wpadło na drzewo i stoczyło się do rowu. Przyczyna wypadku było zepsucie się oświetlenia.

Dziś rano szofer, który wyszedł bez szwanku, zatrzymał przejeżdżające szosą auto prosząc o pomoc w wyciągnięciu przewróconego samochodu.

Oba samochody połączono linami Z pomocą przy podnoszeniu ciężarówki pośpieszyło kilku wieśniaków. W pewnej chwili auto przeważyło się i przygniotło 23-letniego Stanisława Szulca ze wsi Gorzkowiczki, który poniósł śmierć na miejscu.

5 BOMB WYBUCHŁO NA ULICACH.

CHICAGO, 1. 5. PAT. W różnych dzielnicach miasta wybuchło 5 bomb. Straty spowodowane przez wybuchy są dość poważne. Nie pociągnęły jednak za sobą żadnych ofiar ludzkich. Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że zamachy zostały dokonane prez elementy wywrotowe.

LIKWIDACJA ZALEGŁOSCI PODATKOWYCH.

Nowe przepisy ministerjum skarbu.

Zaległości podatkowe, obarczająo życie gospodarcze, utrudniają regularne i terminowe wpłacanie, podatków bieżących, co hamuje tempo wpływów do Skarbu Państwa. Dlatego też wszystkie naczelne organizacje życia gospodarczego w Polsce wraz z władzami skarbowemi pracują usilnie nad wytworzeniem takiego systemu uregulowania zaległości podatkowych, któryby pozwolił na zlikwidowanie tego ciężaru w sposób najmniej bolesny dla życia gospodarczego przy jednoczesnem zapewnieniu skarbowi państwa jak największych dochodów z tego źródła.

Akcja likwidacji zaległości podatkowych, prowadzona od dwuch lat zgórą, daje już pozytywne wyniki. Szereg ulg, udzielonych przy przy spłacie zaległych podatków, pozwolił prywatnym przedsiębiorstwom i zaległym podatnikom zmniejszyć dość wydatnie swe długi względem skarbu państwa. Procentowo wprawdzie w ogólnej sumie zadłużenia dotychczasowa spłata jest niewielka. Podkreślić jednak należy jej zmniejszenie sie, co świadczy o tem że system regulowania zaległości podatkowych jest realny i wytrzymał pomyślnie próbę życia praktycznego.

Podkreślić też należy, że nietylko zmniejszyła się ogólna suma zadłużenia, ale również nastąpiła poprawa w regularności płacenia bieżących podatków państwowych.

Najbardziej skomplikowaną sprawą w całem zagadnieniu regulowania zaległości podatkowych jest sprawa likwidacji t. zw. zaległości nieściagalnych. Ściagnięcie tych sum albo było niezmiernie trudne do przeprowadzenia, albo prowadziło bezpośrednio do likwidacji przedsiębiorstwa, względnie warsztatu pracy zaległego podatnika. Nad ustaleniem pojęcia nieściagalności podatków toczyły się długie spory i narady. Chodziło o ścisłe określenie, jakie sumy i w jakich warunkach uznać należy za nieściagalne i jako fikcyjne skreślić je z rejestru zaległości podatkowych. W ten sposób, władze skarbowe odciążone zostałyby od pracy nieprzynoszącej skarbowi państwa korzyści, a pochłaniającej bezproduktywnie czas urzędów egzekucyjnych, co podnosiło ich koszty utrzymania. Jednocześnie życie gospodarcze zostałoby zwolnione z bezcelowego nacisku egzekucyjnego, co wywoływało dotychczas niepotrzebny zupełnie nastrój nerwowy.

W tych dniach ogłoszone zostało zarządzenie ministerjum skarbu regulujące ściśle całe to skomplikowane zagadnienie. Ministerjum skarbu stanęło na stanowisku, że likwidacja t. zw. zaległości nieściągalnych powinna odbywać się na drodze indywidualnego rozpatrzenia spraw poszczególnych płatników tak, jak dotychczas wprowadzane były ulgi przy spłacie zaległości podatkowych. Nie zastosowano więc ogólnej normy, na której podstawie likwidacja tych zaległości byłaby przeprowadzana automatycznie, lecz rozszerzone kompetencję izb skarbowych i urzędów skarbowych, które będą miały większą swobodę, zarówno przy umarzaniu zaległości podatkowych, jak i przy rozkładaniu ich na raty.

Stanowisko ministerjum skarbu w tym względzie jest najzupełniej słuszne, traktuje bowiem sprawę życiowe, gdyż urząd skarbowy, względnie izba skarbowa z większą elastycznością do stosować może swoje decyzje do danych okoliczności, w jakich znajduje się dłużny skarbowi państwa podatnik. Tego rodzaju pertraktowanie sprawy stwarza z jednej strony dużo możliwości korzystania z ulg przez życie gospodarcze, z drugiej zaś — ułatwia skarbowi państwa szybkie uregulowanie tych spraw.

Władze skarbowe otrzymały prawo umarzania zaległości podatkowych, zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności, jaki w wypadkach, gdy ściągnięcie ich w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika. Za bezwzględnie nieściągalne uznane zostały zaległości przy faktycznem zwinięciu dłużnego przedsiębiorstwa lub warsztatu pracy, oraz przy niemożności ściągnięcia ich od byłego przedsiębiorcy. W wypadku śmierci płatnika, zaległości podatkowe jego uważane są za nieściągalne. Także w wypadku emigracji podatnika, który nie pozostawił majątku, wystarczającego na pokrycie zaległości, uważane są one za nieściągalne.

Dalej umarzane mają być takie zaległości, których ściągnięcie spowodowałoby większe koszty egzekucyjne od kwoty ,jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji.

Wreszcie do kategorji bezwzględnie nieściągalnych, ministerjum skarbu zaliczyło te zaległości ,przy których przeprowadzano bezskuteczną egzekucję: jednokrotną przy zaległościach do sumy 200 zł. i conajmniej dwukrotną przy zaległościach powyżej sumy 200 złotych. Władze skarbowe będą umarzać tego typu zaległości podatkowe z urzędu.

W wypadkach, w których ściągnięcie zaległości podatkowych w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej płatników, winni oni składać podania o umorzenie zaległości do urzędu skarbowego ,a w razie odrzucenia tego podania przez urząd do izby skarbowej.

W ten sposób akcja odłużenia podatników została zamknięta w całkowity system, prowadzący do pomyślnej likwidacji zaległości podatkowych, wraz z któremi zniknie z życia gospodarczego zmora dodatkowych ciężarów z lat poprzednich.

Zróbcie z nas braci synów jednego ojca!

Sześciu młodzieńców zjawiło się w urzędzie cywilnym w Moskwie.

— Zapiszcie nas jako braci. My chcemy być rodziną. Nie możemy dłużej tak żyć. My sieroty, a kochamy się. Zróbcie z nas braci.

Urzędnicy wytrzeszczyli oczy na dziwacznych interesantów, wziąwszy ich za uciekiniierów z domu warjatów.

— Nie możemy, towarzysze, tego uczynić. Musiałby przyjść wasz ojciec i złożyć zameldowania. I świadków przedstawić.

— No to jednego z nas zapiszcie na ojca. Nam wszystko jedno i jemu wszystko jedno. Byle rodzina była. Albo niech będzie stryj i bratankowie.

Wreszcie jednak przekonali się urzędnicy, że nie mają do czynienia z warjatami, lecz z ludźmi praktycznymi.

Młodzieńcom chodziło o to, że, mieszkając w pokoju przy fabryce jako rodzina, płaciliby mniejszy czynsz — stracanoby im z gaży tylko 3 do 5 proc., zamiast 13 obecnie.

— Maszenniczat chcieliście, towarzysze? — mówią im urzędnicy.

A oni na to:

— My i tak bracia, ale chcieliśmy być legalni — odpowiedzieli amatorzy „rodzinnego życia".

Hotel na księżycu

Jak nabrano naiwnego wieśniaka

Bułgarski wieśniak, imieniem Dimitri (nazwisko dyskretnie przemilczymy) jechał koleją do Sofji, by jakoś ulokować swe oszczędności.

W przedziale wdał się w rozmowę z dwoma przygodnymi towarzyszami podróży. Wyglądali na mądrych, więc się ich poradził.

— Tak, mój drogi, odparł jeden z nieznanych — dzisiaj trudno jest umieścić pieniądze w Europie, tak by nie przepadły. Nam obu, coprawda ,udało się znaleźć dobrą lokatę. ale to wypadek wyjątkowy.

Tu, pan ów zamilkł.

Dimitri zaczął go prosić, by zdradził tajemnicę lokaty. Ten dał się ubłagać:

— Wie pan, — powiedział — że teraz zaczął się ożywiony ruch na księżyc. Znaleziono sposób komunikacji i natrafiano tam na puste tereny. My zarezerwowaliśmy sobie tam za śmiesznie małą cenę teren pod hotel. Więcej panu nie powiem.

Od słowa do słowa Dimitri dowiedział się całej „prawdy" i ubłagał dwu wspólników, by przyjęli go na trzeciego.

Po przyjeździe do Sofji ,zaprowadzono go do „rejenta": tam zostawił pieniądze, poczem udano się na oblewanie.

Rankiem policja znalazła nieszczęśliwego Dimitra pijanego na ulicy.

Gdy wytrzeźwiał, nie wiedział co się z nim działo. Pieniędzy ani śladu. Mieszkania „rejenta" nie mógł znaleźć.

Został mu tylko hotel na księżycu.

Historja ta przypomina żywo naszego rodzinnego wieśniaka, któremu sprzedano kolumnę Króla Zygmunta i tramwaj 18-tkę.

Smierć makabrycznego wynalazcy

twórcy elektrycznego fotelu dla skazańców.

W sobotę dokonał w Nowym Jorku żywota sędziwy wynalazca fotela elektrycznego, dr. Alfons Rochwell. Już jako młodzieniec przemyśliwał nad humanitarnym sposobem tracenia skazańców, a w ostatnich latach życia stał się gorącym przeciwnikiem kary śmierci.

Pomysł jego znalazł zastosowanie w roku 1889, w amerykańskiem więzieniu Auburn, choć już na rok przedtem gubernator stanu Nowy Jork zainteresował się rewelacyjnym wynalazkiem i nakazał, jako okoliczność łagodzącą przy pewnych typach zbrodni, karać fotelem

Pierwsza egzekucja odbyła się z przeszkodami; elektrownia odmówiła prądu. Nie pozostawało nic innego, jak zamówić własną dynamo maszynę u pewnego „usłużnego" kupca z Kapsztadu, który ją z wielkiem opóźnieniem dostarczył.

Obecnie 19 stanów Ameryki korzysta z wynalazku Rochwella; 8 stanów zniosło karę śmierci. Stan Nevada stosuje gaz trujący, a dobrotliwa Utah pozostawia skazańcowi do wyboru: szubienicę albo salwę karabinową, z czego większem powodzeniem cieszy się to drugie.

Pieczeń z lwiego udźca

na bankiecie Józefiny Beker.

Paryż podzielił się na partje; jedna potępia kulinarny pomysł słynnej tancerki Józefiny Beker, druga go podziwia.

Diva ta występuje w tych dniach z bankietem, któremu według francuskiego zwyczaju przewodniczyć będzie pewna osobistość — radny Garchary — a w menu tego bankietu widnieje pieczeń ze lwa.

I to z jakiego? z dobrego znajomego paryskiej publiczności — „Sułtana". oklaskiwanego przez wiele lat w jednym z cyrków.

Lew się zestarzał tak bardzo że niechciał „być dziki" mimo wszelkie baty i kłucie barbarzyńskiego pogromcy, postanowiono więc zjeść króla pustyni.

Ma zawędrować do rzeźni miejskiej w Vangirard, a stamtąd do willi czarnoskórej tancerki.

——oOo——

Ciągnienie dolarówki

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

1 Premja Dol. 12.000 Nr. 850560.

2 Premje po Dol. 3.000 Nr. 377771, 1329952.

7 Premji po Dol. 1.000 na Nr. Nr. 1438881, 481290, 1317868, 218399 1284125, 1414763, 1459996.

10 Premji po Dol. 500 na Nr. Nr.: 1163553 16804 487443 567093 62007 1265718 1287658 408115 466446 632724.

75 Premji po Dol. 100 na Nr. Nr. 207895 476197 766278 100045 89264 1219409 200976 622282 213551 549186 1099199 850270 358429 772994 889947 814667 119575 118487 580292 1161017 137623 3542 427530 472726 411954 1404844 1348055 488860 562022 175661 428894 1395702 1491106 861403 1069160 995021 881095 394951 457369 973185 380782 720087 374831 1054692 654478 1372941 68278 857035 8384 153889 372772 188719 575063 575734 1353741 1027747 1218471 866430 1492235 492978 218276 619473 885019 1427095 361815 629931 384957 686002 231544 232283 688877 1237075 1302538 846027 1382328.

POŻYCZKA BUDOWLANA.

Zł. 250.000 na Nr. 273630.

Zł. 50.000 na Nr. 500.642.

Po Zł. 10.000 na N-ry: 854086, 376761 511040 533336 889641 146683 169066 178578 505685 271066

ŚMIERĆ ATLETY WE LWOWIE

LWÓW, 1. 5. Dziś rano zmarł nagle atleta, biorący udział w turnieju zapaśniczym we Lwowie, Bawarczyk Urbach. Przyczyna nagłego zgonu atlety nie została ustalona.

Najprawdopodobniej zmarł on wskutek ataku sercowego.

Urbach walczył w dniu wczorajszym ze Sztekkerem i został pokonany w 22 minucie.

WALKA Z CHRYSTJANIZMEM W NIEMCZECH.

Przemiany, dokonujące się w Niemczech po dojściu do władzy hitleryzmu, nie ograniczają się do spraw politycznych, społecznych, kulturalnych, a więc nietylko do zdruzgotania wszystkich obozów politycznych poza narodowo-socjalistycznym, nietylko do podporządkowania centrali hitlerowskiej wszystkich organizacyj społecznych, nietylko do „czystki“ wszystkich instytucyj kulturalnych (uniwersytetów, bibljotek, teatrów itd.). Coraz silniej wkracza hitleryzm w dziedzinę spraw religijnych. „Rewolucja narodowa“ nie zatrzymała się u wrót kościoła. Z coraz większą intensywnością próbuje zrealizować swe założenia programowe również i w sferze religijnej.

Nie jest to zresztą niespodzianką. Od przeszło dziesięciu lat przygotowywał się hitleryzm do objęcia władzy; w ciągu tego czasu bardzo szczegółowo opracował w szeregu książek i obfitej publicystyce perjodycznej swe zasadnicze i programowe tezy. W tem piśmiennictwie niemałą też rolę odgrywają zagadnienia metafizyczno-religjonistyczne.

Założeniem głównem, z którego wychodzi ta teoretyczna literatura, opiera się na tem, że chrześcijaństwo jest pochodzenia niegermańskiego. Jest ono — jak się wyraża jeden z głównych teoretyków hitleryzmu — „osłabieniem i zatruwaniem duszy niemieckiej“, więc należy je odrzucić jako „orjentalny i romański narkotyk“.

Od tego teoretycznego założenia już tylko jeden krok prowadzi do praktyki, do wysnucia logicznych konsekwencyj. A więc w zgodzie z tem założeniem byli studenci-hitlerowcy w Lincu, którzy na domu katolickim umieścili afisz brzmiący: „Heil Hitler! Juda-Christus verecke!“ Wprawdzie biskup Lincu, dr. Gföllner nazwał to bluźnierstwem i wniósł protest przeciw takiemu cynizmowi, ale niewiele mu to pomogło, gdyż studenci-hitlerowcy do tych bluźnierców nazajutrz dopisali dalsze. A więc naprzykład, że św. Paweł był... fałszerzem, a wszystko co zawiera Stary Testament, musi być z nauki religji raz na zawsze wykreślone.

I tu mamy drugie założenie, z którego wychodzi hitleryzm. Chrześcijaństwo — powiada — jest nietylko pochodzenia niegermańskiego, ale wywodzi się z ducha żydowskiego. A że wszystko, co z żydostwa płynie, jest niemoralne, więc...

Jesteśmy tu u źródeł nietylko antysemityzmu, ale również antykatolicyzmu ruchu hitlerowskiego.

Więc dowodzi hitleryzm, że to, co np. wniosła wielka rewolucja francuska, deklaracja praw człowieka, humanizm XIX-go stulecia, jest „wynalazkiem żydowskim“, mającym służyć dla „znieprawienia narodów chrześcijańskich“. Muszą zatem te narody otrząść się z narzuconych im wierzeń w ludzkość, w miłość bliźniego itd. — aby wrócić do praźródeł „ducha germańskiego“.

I tu wysuwa się pytanie, gdzie szukać tych praźródeł? Jeżeli nie w starym testamencie i nie w nowym testamencie, to chyba tylko w wierzeniach pogańskich szczepów germańskich, w kulcie Wotana, Freji, Thora, w wskrzeszeniu mitu o Walhalli.

Widzimy też ostatnie próby realizaci tych poglądów. Choćby np. w reorganizacji olbrzymiego aparatu wolnomularstwa w Niemczech. Przetworzono tę potężną organizację w „Narodowy Zakon“, którego pierwszy punkt statutu brzmi: „Zakon przyznaje się do niemieckiego chrześcijaństwa, z którem ołtarzowy kult światła naszych praojców ma wiele wspólnego“. Przetłumaczone na język potoczny te słowa znaczą: 1) hitleryzm nie uznaje chrześcijaństwa jako ogólnoludzkiej podstawy wierzeń religijnych, a przystępuje do stworzenia swoistego „niemieckiego chrześcijaństwa“, 2) w ten obrządek jako najintegralniejszą część wsadza „kult światła“, który na ołtarzach pogańskich starych germanów odgrywał dominującą rolę.

Mamy więc ustalone nowe pojęcie: „niemieckie chrześcijaństwo“. I odrazu stwierdźmy, że w wyobrażeniu hitlerowców pojęcie to wcale nie pokrywa się — z protestantyzmem, a więc ruchem, który również z Niemiec wziął początek. To, co obecnie hitlerowcy uważają za „niemieckie chrześcijaństwo“, nie jest wcale identyczne z dziełem Marcina Lutra.

Jeden z głównych popleczników tej nowej „niemieckiej“ religji, prof. Bergman, ma na myśli nie luteranizm, nie różne jego odmiany w kościele ewangelickim, a wprost jakąś „Reichskirche“. „Kościół — powiada on — jest kościołem państwowym. Jego głową jest prezydent Rzeszy. Duchowni mają prawa i obowiązki urzędników państwowych i mogą być mianowani tylko przez państwo“.

A na zjeździe zwolenników tej „Reichskirche“ ustalono następujące tezy: 1) wyrzec się starego testamentu, 2) zastąpić proroków żydowskich kultem bohaterów progermańskich, 3) usunąć z „Reichskirche“ kult Chrystusa, jako niegermańskiego pochodzenia.

Jakie charakterystyczne były słowa jednego z uczestników tego zjazdu: — Nie ukrywajmy tego towarzysze. Jeśliby w naszych czasach Chrystus powrócił na ziemię, to stanąłby po stronie międzynarodowców i marksistów...

Oto kwintesencja, oto „dernier cri“ tego szału, jaki ogarnął Niemcy po dojściu do władzy hitleryzmu.

Dopiero w świetle tego — zupełnie nie spontanicznego, a doskonale zorganizowanego — ruchu reformistycznego w dziedzinie religji, zrozumiały staje się szereg faktów i wypadków również i w innych dziedzinach życia publicznego w Niemczech, a więc ostracyzm, wydany nietylko na żydów, ale również potomków żydów aż po trzecie pokolenie, dalej kompletne usunięcie ze sfery wpływów centrum katolickiego, dalej ustanowienie „komisarzy rządowych“ dla kościoła ewangelicko-luterańskiego itd.

Ale w świetle tych poglądów na chrześcijaństwo, które coraz silniej toruje sobie drogę w Niemczech, płynie dla nas również i inna nauka. Gdy mamy w kraju partję, która nie ukrywa wcale swego zachwytu dla hitleryzmu. Partja ta równocześnie podaje się jako monopolistka — katolicyzmu. Jakże pogodzi ten jawny już i wciąż potężniejący prąd antykatolicki w Niemczech ze swym cielęcym zachwytem dla „reform“ Hitlera.

M.

Kryzys w New Jorku

(Korespondencja własna)

Wobec wszechwładnie panującego kryzysu niejeden cudzoziemiec, przybywający do New Jorku, przygotowany jest na niemiłe wrażenie, jakie wywierają zazwyczaj zaaferowane osowiałe fizjonomje przechodniów. Tu jednak czeka go miła niespodzianka — New Jork bowiem, wbrew wszelkim przypuszczeniom, nie nosi na sobie piętna owego przygnębienia. Jak dawniej wre życie wielkomiejskie, teatry, dancingi, kabarety, szczególniej nocne, cieszą się wielkiem powodzeniem. Tu się jeszcze żyje i używa, nie licząc się z groszem. Naogół New Jork zaliczyć można do tych nielicznych wybranych zakątków na kuli ziemskiej, gdzie jakgdyby skoncentrowały się największe bogactwa świata, którym nawet obecny kryzys nie dał rady.

Najbardziej frapującem zjawiskiem dla przybysza, zwiedzającego muzea, pałace miljarderów jest widok niezliczonej ilości wspaniałych nagromadzonych przez nich dzieł sztuki.

Z pokolenia w pokolenie ci posiadacze olbrzymich fortun, będąc w ciągłych rozjazdach po Anglji i Niemczech dla dogodzenia swej fantazji zakupywali często całe kolekcje arcydzieł. Większość tych zbiorów znajduje się już dziś w muzeach. Dzięki fundacji Josiah Macy juniora, dr. K. sporządził kosztorys z którego wynika, iż ogólna suma donacyj przeznaczonych na różne instytucje jak kościelne, społeczne itd. dosięgła do r. 1929 olbrzymiej cyfry 9 miljardów dolarów czyli 230 miljardów franków. W ciągu tego jednego roku ssuma powyższa wzrosła o 2 miljardy 450 miljonów dolarów, (62 miljardy franków).

W przeciwieństwie do zgubnego wpływu jaki kryzys wywarł na życie nocne w Paryżu, gdzie większość lokali nocnych została zlikwidowana, w New Jorku, Chicago i Los Angeles skutków tych nie odczuwa się zupełnie. Mieszkańcy New Jorku to w zasadzie „nocne ptaki“, to też wokół Brodwayu, gdzie mieści się większość teatrów, aż roi się od wszelkiego rodzaju nocnych kabaretów, varietes mis - hallów etc. A pomimo wygórowanych cen (miejsce przy małym okrągłym stoliku kosztuje od 2 do 5 dol.) lokale te są zwykle przepełnione. Za oddzielną i całkiem pokaźną dopłatą goście mogą otrzymać wodę mineralną, sandwiche oraz przekąski. Wina jak i wszelkiego rodzaju alkohol są bezwzględnie wzbronione. Tyleż co na Brodway'u znajduje się lokali tych na ulicach, przylegających do 5 Avenue, Central Parku. Wielkiem powodzeniem cieszą kabarety w dzielnicy murzyńskiej. W t. zw. „Cotton Klubie“ w jednym z największych i najbardziej znanych i uczęszczanych tu lokali produkują się pierwszarzędne tancerki, rekrutujące się z murzynek oraz mulatek. Talenty w guście Józefiny Baker nie należą do wyjątków w lokalach czarnego Haarlemu.

Nie, New Jork nie ma oblicza miasta dotkniętego trądem kryzysu.

M. K.

POD POLSKĄ BANDERĄ.

Któż z nas wdychał zapach wody słonej, zapach jodowy, ile piersi polskich oddychało radośniej i szerzej wśród rozlewisk morskich?

W najlepszym razie leżymy półnadzy na piasku półwyspu helskiego i czekamy, aż drobna fala morska skąpie chciwe wody słonej ciała. Skoczyć na grzbiety fal i ruszyć z wiatrem morskim hen... daleko, gdzie oko ludzkie nie sięga, gdzie nie widać już czarnego lądu z jego przytłaczającemi bryłami kamiennemi i ciasnemi, wydeptanemi tysiącem tysięcy nóg, ulicami!..

Poderwij z ziemi rozleniwione ciało, zasięgnij języka, a dowiesz się, że to pozornie nieziszczalne marzenie ziścić się może kosztem zwykłego pobytu na letnisku. Już od 1930 roku urządzane są rok rocznie morskie wycieczki do dalekich krajów: tem przyjemniesze, — polskim statkiem, wśród niezmienności otoczenia przesuwają się przed nami obce wybrzeża, obce twarze, zmienny ogrom życia.

Przed nami lato ,a zniem — urlop i nowe wycieczki morskie. Wszystkie przyniosą nam pełnię wrażeń, wszystkie uniosą nas na niezbadane jak los morza.

Jedną z wycieczek wybierz — zależnie od posiadanych środków i czasu urlopu -- w biurze Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego. Linji Gdynia — Ameryka.

1 maj w Zagłębiu

Tegoroczny 1 maj w Zagłębiu Dąbrowskiem, minął zupełnie spokojnie, pomimo energicznej akcji komunistów, którzy dążyli do wywołania starć na ulicach.

Przygotowując się do wystąpień komunistycznych w dniu 1 maja, władze wydały zarządzenie, że oddziały policyjne, winny momentalnie rozpraszać najmniejsze nawet grupki zbierające się nietylko na peryferjach miast, ale również w śródmieściu.

Socjaliści ograniczyli się w tym roku do skromnego programu obchodu święta robotniczego. Zapowiadany w Sosnowcu pochód socjalistyczny, na który uzyskano zezwolenie władz, nie doszedł do skutku. W tym czasie, kiedy spodziewano się, że pochód przechodzić będzie ul. 3 maja policja usunęła z chodników wszystkich ludzi i zamknęła poprzeczne ulice, uniemożliwiając w ten sposób działanie komunistów.

Aresztowano kilkadziesiąt osób. Nad spokojem czuwał wojewódzki komendant policji *inspektor Grabowski*, który specjalnie przyjechał z Kielc do Zagłębia. Bawił również w Zagłębiu szef bezpieczeństwa publicznego *nacz. Zwirski.*

W Sosnowcu do poważniejszego starcia policji z demonstrantami doszło w śródmieściu, przy zbiegu ulic: 3 maja, Piłsudskiego, Dęblińskiej i Sadowej. O godz. 12 w południe od strony Czeladzi nadciągnął pochód komunistyczny z Piasków i Czeladzi, w liczbie około 300 osób. Na czele pochodu niesiono dwa sztandary, jeden z nich to sztandar centralnego związku górników który — jak się okazało — komuniści odebrali socjalistom w zeszłym roku. Początkowo więc sądzono, że jest to pochód socjalistyczny. Kiedy jednak uczestnicy pochodu poczęli wznosić antypaństwowe okrzyki — odrazu stało się jasnem, że to komuniści. Policja konna i piesza przystąpiła do rozproszenia demonstrantów i wepchnęła ich w ul. Dęblińską.

Na ul. Kołłątaja znów się uformował pochód i przeszedł ulicą Sadową, kierując się w strone ul. 3 maja. Szybka akcja policji sparaliżowała zamiary komunistów, rozpraszając ich po raz drugi, przyczem odebrane zostały sztandary Mniejsze utarczki policji z komunistami miały miejsce na Dębowej Górze, gdzie rozproszony został pochód, składający się z około 200 ludzi, oraz na Środuli i na ul. Barbary.

Podczas rozpraszania demonstrantów, kiedy grupa ludzi, uciekając przed policją, znalazła się na moście na Przemszy przy ul Wawel, jeden z uciekających został zepchnięty z mostu do rzeki

Epizod ten wywołał ogólną wesołość. Nawet wyjątkowo srodzy w tym dniu policjanci rozchmurzyli swe martwe oblicza. Okazało się. że zażywający przypadkowej kąpieli mężczyzna umie doskonale pływać. Sam bez niczyjej pomocy wydostał się na brzeg.

Socjaliści w Sosnowcu. wbrew zapowiedzi, nie urządzali żadnych pochodów. Ograniczono się jedynie do wiecu na boisku sportowem, przy ul. Żytniej na Pogoni, który się odbył o godz. 11.30, poczem uczestnicy wiecu rozeszli się spokojnie do domów.

W Milowicach, Dańdówce i Kazimierzu również uformowały się pochody komunistyczne, które policja rozproszyła.

W Będzinie przy zbiegu ulic Okrzei i Granicznej uformował się pochód młodzieży komunistycznej, któremu przewodził Ignacy Bykow. Bykow wywiesił sztandar komunistyczny i począł wznosić antypaństwowe okrzyki. Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując Bykowa.

W Dąbrowie przez cały dzień zbierały się na ulicach grupki komunistów, które policja natychmiast rozpraszała. Ulicami miasta przeciągnął pochód socjalistyczny, który udał się do domu ludowego na wiec, poczem uczestnicy wiecu rozeszli się spokojnie do domów. W wiecu brało udział około 2.000 osób.

W Zagórzu pochód komunistyczny, który zdążał do Dąbrowy, został przez policję rozproszony.

W Strzemieszycach związek zawodowy robotników przemysłu chemicznego zorganizował pochód, który przeszedł ulicami spokojnie.

W Zawierciu o godzinie 9-ej rano ulicami miasta przeszedł pochód liczący około 150 osób. PPS. frakcji rewolucyjnej.

Następnie o godz. 11-ej innemi nieco ulicami przeszedł pochód PPS z dwoma orkiestrami na czele. Pochód ten liczył około 3000 osób, niesiono kilka sztandarów oraz kilkanaście transparentów. Niefortunnie postąpili organizatorzy pochodów, wciągając w zwarte szeregi pochodu dzieci w wieku od 5 do 10 lat, które wznosiły różne okrzyki.

W czasie pochodów spokoju nie zakłócono i po raz pierwszy obyło się bez interwencji policji. Fabryki na terenie Zawiercia były prawie czynne, z wyjątkiem szklarni, do której zgłosiło się do pracy 57 rob., niezgłosiło się 412 robotników.

W Porębie fabryka była nieczynna zupełnie, do pracy przybyła tylko obsługa maszyn, nie pracowała również kopalnia „Zygmunt", należąca do t-wa akc. „Poręba", jednak że obsługa maszyn i pomp do pracy przybyła. Klasowe związki z Poręby wzięły udział w pochodzie w Zawierciu, dokąd przybyły koleją. Podobne pochody i przemówienia odbyły się również w Myszkowie i Łazach.

W Myszkowie czynne były wszystkie większe zakłady przemysłowe, z wyjątkiem tartaku Strochlica, zatrudniającego 30 robotników. Czynne również były zakłady przemysłowe w Łazach i Wysokiej. Wieczorami w poszczególnych ośrodkach przemysłowych odbyły się akademje.

W Olkuszu i okolicy.

Obchód 1 majowy przeszedł w tym roku w Olkuszu i innych miejscowościach bez żadnych niespodzianek. Prace wstrzymano jedynie w fabrykach Westena w Olkuszu i Wolbromiu, natomiast cementownia i papiernia w Kluczach pracowały normalnie. Fabryka sławkowska b-ci Szajn pracowała częściowo.

W Olkuszu, Sławkowie, Wolbromiu i Ogrodzieńcu, odbyły się pochody ze sztandarami i trasperantami. Liczniej zgromadzono się w Olkuszu i Wolbromiu, w pochodzie w Ogrodzieńcu brało udział zaledwie około 50 osób. W Olkuszu na rynku przemawiał b. poseł Kwapiński, w Sławkowie — p. Ł. Górnicki z Kazimierza, oraz na akademji wieczorowej — p. Napora z Sosnowca, w Wolbromiu — p. J. Kulawik, sekretarz zw. robotników rolnych z Miechowa i R. Dziekan z Wolbromia, oraz w Ogrodzieńcu — p. Bocian.

W Olkuszu został przytrzymany osobnik nieznanego nazwiska, który usiłował zakłócić spokój podczas przemówienia b. posła Kwapińskiego.

Dwugodzinny protestacyjny strajk urzędników modrzejowskich zakładów w Sosnowcu.

Wczoraj we wszystkich biurach modrzejowskich zakładów w Sosnowcu wybuchł dwugodzinny strajk urzędników, protestujących przeciwko niepraktykowanych dotychczas metodom dyrekcji, która w nowych angażujących urzędników listach nie podaje bliższych warunków pracy, a jedynie określa wysokość płacy.

Jak wiadomo, wszyscy urzędnicy modrzejowskich zakładów otrzymali listy z wymówieniami. Trzechmiesięczny okres wymówienia skończył się akurat w ub. sobotę. Do tego czasu urzędnicy nic o swym losie nie witdzieli. W sobotę o godz. 12 poczęto nagwałt doręczać urzędnikom listy, angażujące ich z powrotem do pracy. W listach tych. jak to już powyżej wspomnieliśmy, firma określa wysokość płac, natomiast nic nie mówi o warunkach pracy, jak to jest ogólnie przyjęte. Urzędnicy zwołali w sobotę zebranie i postanowili zwrócić się w tej sprawie do inspektora pracy. Wczoraj sekr. generalny związku pracowników przemysłowych i handlowych p. Ostrowski odbył konferencję z dyrekcją zakładów, która nie dała narazie żadnych rezultatów, jednocześnie związek wystosował list do inspektora pracy. Dodać należy, że urzędnicy listy, angażujące ich, podpisali z zastrzeżeniem.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 2 Wtorek

Dziś: Zygmunta
Jutro. Konst 3 Maja
Wschód słońca: 4.18
Zachód słońca: 19.4

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 2 maja.

11.40. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Kom. Państw U. W. Fiz. 15.35. Wśród książek. 15.50. Płyty. 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 17.00. Koncert symf. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Listowne nauczanie rolnic. wa. 19.30. Feljeton muz. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Tr. z Zagrzebia. Koncert 21.20. Wiad. sport. 21.25. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.30. Muzyka lekka. 22.00. Kwadrans lit. 22.15. Recital śpiew. 22.45. Płyty. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 3 maja.

9.55 Program na dz. bież. 10.10 Naboż. z kaplicy Matki Boskiej z Jasnej Góry. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Poranek muz. 14.00. Odczyt roln. 14.20. Muzyka ludowa. 14.40. Odczyt roln. 15.00. D. c. koncertu 16.00. Słuch. dla dzieci. 16.25. Tr. pieśni majowych. 16.45. Stanisław Staszic. 17.00 Recital skrzypc. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.40. Wiad. bież. 18.45. Rezultaty plebiscytu. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Słuch. p. t. Damy i huzary. 20.00. Koncert poświęcony muzyce polskiej. W przerwie Wiad. sport. 22.00. Muzyka tan. 22.35. Odczyt w jęz. esperanckim z Krak. 22.55 Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 2 maja.

11.40 Przegląd Pras. Polsk. i kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty 13.15. Kom. gospod. 15.15. Tr. z Warsz. 15.50. Kom. Zw. Wynalazców 16.00. Audycja dla dzieci 16.15. Intermezzo muz. 16.25. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Płyty. 19.15. Rozmaitości. 19.25 Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 20.00. Koncert z Zagrzebia. 21.20 Tr. z Warsz.

——oOo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek — po cenach najniższych od 40 gr. do 1.90 zł. na życzenie publiczności, dana będzie poraz ostatni arcywesoła komedja muzyczna w 3 aktach **„Pan minister na inspekcji"** w wykonaniu całego zespołu.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

W środę, 3 maja — dwa przedstawienia — popołudniu o godz. 4-ej **„Śluby panieńskie"** komedja Al. hr. Fredry ukaże się w setną rocznicę prapremjery.

Ceny miejsc popularne od 50 gr. do 2.50 zł., młodzież szkolna płaci po 35, 50 i 70 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 również po cenach popularnych **„Dziewczęta w mundurkach"** głośna sztuka o niezwykle ciekawej treści i głębokich zagadnieniach społecznych, która w wykonaniu artystów teatru krakowskiego pod dyr. T. Pilarskiego odniosła zasłużony sukces.

W czwartek, 4 maja — Kazimierz Krukowski, Nina Grudzińska i Adam Rapacki wystąpią z bogatym i urozmaiconym programem. Występ tych głośnych gwiazd sceny i ekranu wywołał duże zainteresowanie.

——oOo——

Z KIELC.

(k) **Otwarcie teatru strzeleckiego.** Dnia 2 maja br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu związku strzeleckiego odbędzie się uroczyste otwarcie teatru strzeleckiego.

Na program złożą się: część I. Muzykalno-wokalna. Część II-go przedstawienie 3 -aktowej sztuki p. t. „Pod znakiem strzelca". Część III. Zabawa taneczna.

(k) **Pociąg popularny do Warszawy.** W dniu 3 maja, o godz. 423 rano wyrusza z Kielc do Warszawy tani pociąg popularny. Cena biletu tam i z powrotem zł. 10.95 gr..

Wyjazd z Warszawy tego samego dnia o godz. 11.30. w nocy Bilety sprzedaje kasa kolejowa i biuro podróży „Orbis".

(k) **Teatr Polski.** W dniu 2 maja Kielce będą miały sposobność spędzenia miłego i wesołego wieczoru w teatrze polskim .

Przyjeżdża znany piosenkarz — monologista Kazimierz Krukowski wraz z Niną Grudzińską, gwiazdą ekranu i Morskiego Oka. Kierownikiem zespołu jest Adam Rapacki.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Bohaterowie przestworzy. Kino „Świadowid" — Pieśń miłości.

——oOo——

Z SOSNOWCA.

PROGRAM OBCHODU 3 MAJA W SOSNOWCU.

Komitet obchodu święta 3 maja w Sosnowcu ustalił już program, który przedstawia się następująco: dziś, dn. 2 bm. o godz. 7 wiecz. capstrzyk koncentracyjny na placu 11 Listopada, koncert orkiestr, w dniu święta o godz. 7 rano hejnał z wież kościelnych, godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym które celebrował będzie J. E. ks. biskup Kubina, po nabożeństwie pochód, przemówienia na placu 11 Listopada i defilada oddziałów, godz. 12 poranki dla młodzieży szkolnej w „Palace", „Zagłębie" i „Eden", godz. 4 popoł. koncert orkiestry na placu 11 Listopada.

Komitet obchodu wzywa wszystkich mieszkańców miasta do udekorowania domów flagami państwowemi i do poparcia zbiórki na dar narodowy.

Przy Gimnazjum Żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu czynna będzie od nowego roku szkolnego, t. j. od 20 sierpnia b. r., sześcioklasowa koedukacyjna szkoła powszechna za miast klas wstępnych oraz I i II klasy dotychczasowego Gimnazjum. Szkoła powszechna zajmować będzie rozszerzony w tym celu lokal przy ul. Dęblińskiej Nr. 1, klasy obszerne i widne. Lekcje prowadzić będzie grono nauczycielskie, złożone z osób przeważnie z wyższem wykształceniem.

Informacyj udziela kancelarja Gimnazjum codziennie od 9 do 13-ej, tel. 4-65.

(s) **Wyjaśnienie.** W numerze „ Expresu Zagłębia" z dnia 26 kwietnia 1933 r. został zamieszczony artykuł p. t. Jaczejka komunistyczna w śląskich zakładach technicznych w Katowicach", w związku z czem oświadczamy, że nie jest zgodne z prawdą jakoby wśród uczniów śląskich techn. zakład. naukowych w Katowicach istniała jaczejka komunistyczna, zorganizowana przez kolegę naszego Chila Safirsztajna.

W przypuszczeniu zatem, że treść wyżej wymienionego artykułu została zredagowana jedynie na podstawie błędnych informacyj, a mając na względzie opinję publiczną, którąby mogła z tego wysnuć fałszywe wnioski o stosunkach panujących na kursie 4 techników mechaników śląskich technicznych zakładów naukowych, na który uczęszczał Safirsztajn, prosimy uprzejmie Szanowna Redakcję o zamieszczenie pisma naszego w poczytnym dzienniku W. Panów celem sprostowania.

Z poważaniem

Kurs IV techników mechaników Śląskich Techniczn. Zakł. Naukowych w Katowicach.

(s) **Ku czci konstytucji 3 maja.** Staraniem ochotniczej straży pożarnej C. G. Schöna w Sosnowcu — jutro o godz. 7 wiecz., w lokalu ligi katolickiej (plac Schöna, Środulka) urządzony będzie wieczór, poświęcony konstytucji 3-go maja". Na program złożą się: prelekcja prof. Kantor - Mirskiego, produkcja muzyczna i sztuczka sceniczna pt.: „Polska już wolna". Wejście bezpłatne.

(s) **Powstańcy śląscy!** Zarząd grupy wzywa was do obowiązkowego stawienia się punktualnie o godz. 9-ej rano, jutro, w lokalu własnym, przy ulicy Wawel 1 (Państw. męskie sem. naucz.), celem wzięcia udziału w uroczystościach 3-go maja



Wspierając bezrobotnego, pomagasz sobie.

Okręgowy zjazd związku legjonistów w Będzinie.

WYBORY NOWYCH WŁADZ OKRĘGU.

W sali klubu urzędników komunalnych sejmiku będzińskiego w Będzinie odbył się w ubiegłą niedzielę okręgowy zjazd delegatów związku legjonistów, gromadząc 44 osoby.

Zjazd zagaił prezes okręgu poseł Gosiewski. W prezydjum zasiedli pp.: T. Goc, jako przewodniczący, Hamankiewicz — sekretarz i asesorowie p. J. Szary z Dąbrowy i Kobylecki z Częstochowy.

Po dłuższem przemówieniu prezesa okręgu posła Gosiewskiego wygłosili powitalne przemówienia: pułk. Rarogiewicz. poseł Sowiński, wiceprezes pow. komitetu BBWR. p. R. Cholewicki, p. Piszczyk (P. O. W.) p. W. Szenk (Zw. strzelecki) i p. J. Krusz (Zw. inwalidów).

Poza tem w zjeździe wzięli udział: wicestarosta Izydorczyk, dr. Jarzębowski, wicekom. Almstaedt, prez. Kaczkowski, insp. Luchowiec prof. Ocioszyński i red. Oskólski.

Następnie po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zjazdu przystąpiono do referowania poszczególnych sprawozdań.

Sprawozdanie ogólne referował prezes okręgu poseł Gosiewski, z działalności zarządu wiceprezes T. Toba, dalej p. Mauzagen z sekretarjatu, p. Brudnicki — kasowe, p. Zawadzki komisji rewizyjnej, prof. Kantor - Mirski — z referatu kulturalno-oświatowego, p. R. Świątek sądu koleżeńskiego, p. Toba z referatu bratniej pomocy.

Ze sprawozdań wynika, że działalność władz okręgu w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie wzrosła. O ile chodzi o kasowość to bilans wykazuje, w wydatkach i dochodach 8926 zł. Saldo na dzień zamknięcia rachunków wynosi 9?0 zł Na zapomogi wypłacono 2.500 zł. Staraniem władz okręgu utworzone zostały kursy dla działaczy społecznych, w projekcie jest budowa domu wypoczynkowego dla legjonistów. Staraniem referatu kulturalno - oświatowego utworzona została bibljoteka, w której znajduje się zgórą 1000 książek oraz zorganizowano szerek odczytów i pogadanek.

Następnie, po krótkiej przerwie przystąpiono do wyborów nowych władz okręgu. Na prezesa ponownie wybrano przez aklamację posła dr. Gosiewskiego. Do zarządu przez tajne głosowanie zostali wybrani pp.: Wojnar-Byczyński, R. Cholewicki, W. Mauzagen, Toba, H. Almstaedt, Szwaja, Brudnicki, Kantor - Mirski, dr. Bartnik, Kłębek, Majewski i Łapiński.

Do sądu koleżeńskiego pp.: M. Matyszkiewicz, P. Rabsztyn, A. Chrabąszczewicz i M. Miller.

Dą sądu koleżeńskiego pp.: M. Ulasiński, Fr. Janicki, A. Styka, J. Kaczkowski i T. Goc.

Po przeprowadzeniu wyborów dłuższą dyskusję prowadzono na temat budowy własnego domu wypoczynkowego w Kroczycach.

Sprawę tę referował wicepr. Toba, zaznaczając, że plac 7 morgowy pod budowę domu ofiarował znany działacz społeczny ks. Szymkiewicz proboszcz parafji Kroczyce. Koszt budować w Sosnowcu. cy zł.

W dyskusji nad tą sprawą zabierało głos szereg osób. P. Cholewicki w przemówieniu swojem proponował, aby wspomniany dom wybudować w Sosnoewu.

Przeciwko budowie domu narazie wypowiedział się również kom. Almstaedt, proponując jednocześnie, aby w bieżącym roku kosztem okręgu wysłać kilku legjonistów na letnisko względnie do miejscowości kuracyjnej.

P. Szary wypowiedział się za budową domu wypoczynkowego w Kroczycach zaznaczając, że jeśli tego nie podejmą się władze okręgu to budować będzie oddział związku legjonistów w Dąbrowie.

Władzom okręgu związku zaprojektowano również kupno domu w Kroczycach w cenie 35 tysięcy zł. Dom ten składa się z 25 pokoi.

Wobec rozbieżnych zdań, sprawę budowy domu wypoczynkowego przekazano do załatwienia nowowybranemu zarządowi oraz uchwalono wysłać ks. prob. Szymkiewiczowi pismo z wyrazem podziękowania za ofiarowanie placu pod budowę domu wypoczynkowego dla legjonistów.

W wolnych wnioskach, dłuższą dyskusję prowadzono na temat współpracy zwiazku legjonistów z organizacją POW.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Pierwszej brygady".

Tydzień lotniczy w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie, celem zorganizowania tygodnia lotniczego. Zagaił zebranie inż. Paszkowski, prezes komitetu. Przewodniczył dr. Niepielski. sekretarzował p. Szulc.

Program tygodnia lotniczego zreferował inż. Paszkowski, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślano okoliczność, że w tym roku przypada 10 rocznica istnienia LOPP, na terenie Dąbrowy.

Tydzień lotniczy trwać będzie od 14 do 21 maja. Od 10 maja rozpocznie się sprzedaż nalepek i zbiórka ofiar na listy składkowe.

Dnia 14 maja odprawione będzie uroczyste nabożeństwo, poczem uformuje się pochód, który przejdzie ulicami miasta, kierując się pod pomnik obok szkoły górniczej, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia.

Tegoż dnia na stadjonie miejskim odbędzie się pokaz gazowy, połączony z konkursem modeli latających.

Wieczorem odbędzie się akademja. Dnia 14 i 21 bm. urządzone zostaną zbiórki uliczne.

Ponadto w projekcie jest urządzenie wystawy lotniczej i przeciw gazowej.

Do komitetu wykonawczego urządzenia tygodnia zostali wybrani wicepr. Trzęsimiech, dr. Piwowar, inż. Paszkowski, dyr. Wierzbicki, J. Berbecka, Neufeld i przewodniczący poszczególnych sekcyj.

OBRADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZZZ

W dniu 30 kwietnia br. odbyło się w Katowicach posiedzenie plenarne zarządu głównego górników ZZZ.

W zastępstwie chorego prezesa posł. Fessera przewodniczył obradom wiceprezes pos. Gdula. W posiedzeniu wzięli udział p.: sekretarz generalny ZZZ p. Jerzy Szurig, pos. Konieczko, posł. Kapuściński i inni

Przedmiotem obrad posiedzenia były sprawy zawodowe, dotyczące obecnego położenia w górnictwie i organizacyj.

Termin zjazdu walnego wyznaczono w październiku bm., na stanowisko kierownika sekretarjatu okręgowego w Sosnowcu wyznaczono p. Żaborowskiego.

——oOo——

(s) **3 maj. Cechy rzemieślnicze w Sosnowcu komunikują, że celem wzięcia udziału w obchodzie święta w dniu 3 maja odbędzie się zbiórka cechów ze sztandarami w tymże dniu o godz. 8 rano w lokalu t-wa rzemieślniczego, Orla 18, skąd pochód cechów z orkiestrą wyruszy na miejsce ogólnej zbiórki.**

— Zarząd sosnowieckiego oddziału PZZPP. i Rz. P. zawiadamia wszystkich członków, iż związek bierze czynny udział w uroczystości 3-go maja. Zbiórka w lokalu związku (Sienkiewicza 17-a) na półgodziny przed terminem ustalonym przez komitet obchodu.

(s) **Lektorjum powszechne w Sosnowcu. Jutro, w środę prof. Staśko wygłosi odczyt p. t. „Znaczenie dziejowe konstytucji 3 maja". Odczyt odbędzie się w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22. Początek o godzinie 7.30 wiecz. Wstęp wolny.**

——oOo——

Z BĘDZINA.

REFERAT SPOŁECZNO - OŚWIATOWY ZNP. W SIEWIERZU.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków ogniska związku nauczycielstwa polskiego w Siewierzu został powołany do życia referat społeczno-oświatowy, którego kierownictwo objął p. Teofil Żurek — prezes miejscowego ogniska.

Zadaniem referatu będzie opracowanie sieci organizacyjnej na terenie 3-ch sąsiadujących z sobą gmin: Siewierza, Mierzęcic i Pińczyc, tudzież ujęcie organizacyj o charakterze społeczno - oświatowym w ramy systematycznej, ciągłej i celowej pracy w duchu ideologji ZNP.

Referat skupia pracowników społecznych z poszczególnych większych osiedli, którzy na swoich terenach będą realizować i program pracy, jak następuje: Mierzęcice — p. Józef Goc; Nowa Wieś — p. Fr. Czapla; Brudzowice — p. Z. Koziorowski, Przeczyce — p. Z. Żurkówna, Toporowice — p. E. Schimsheimerowa, Zendek — p. M. Wacławczyk, Pińczyce — p. Józef Sołtysik, Żelisławice — p. J. Biały, Dziewki — p. H. Bielówna.

——oOo——

Z CZELADZI.

(c) **Smutny koniec złodzieja. Strzyżowice przed kilku miesiącami niepokojone były licznemi kradzieżami, dokonywanemi w budkach i sklepach przez nieuchwytnego sprawcę. Mimo zarządzanych obserwacyj i obław policji nie udało się wpaść na trop złodziejaszka. Dnia 17 lutego br. Właścicielowi sklepu rzeźniczego, p. Józefowi Kozłowi donieśli sąsiedzi, że widzieli, jak do sklepu jego zakradł się Stanisław Przybyłko i wynosił partjami produkty mięsne. Przybyłko ujęty przez policję przyznał się do winy. Wczoraj odpowiadał on przed sądem grodzkim w Czeladzi, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.**

KRWAWA BÓJKA W CZELADZI.

Onegdaj ulica Gawrońce w Czeladzi była widownią krwawej awantury.

Między Stanisławem Sadowskim, właścicielem niewielkiego domku a Bolesławem Chołajem, istniał od dłuższego czasu zatarg, który wynikł na tle komornego. Chołaj swemu gospodarzowi nie płacił szynszu od 5 miesięcy.

W sobotę Sadowski wybił Chołajowi kilka szyb w oknie, co wywołało kłótnię, a następnie doprowadziło do krwawej bójki. W rękach walczących znalazły się siekiery i ostre narzędzia. W wyniku starcia uczestnicy odnieśli ciężkie rany.

Szwagier Sadowskiego, Miedziński odniósł dwie niebezpieczne rany w głowę. Wszystkich opatrzył lekarz.

Z DĄBROWY.

(d) **Odczyty o konstytucji 3 maja.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie staraniem miejscowego koła polonistyczno - historycznego odbędzie się cykl odczytów ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3 maja. Dziś prof. St. Piotrowski „Twórcy ustawy majowej", jutro prof. K. Nawrocki — „Zwycięstwo idei państwowej nad prywatą w dnui 3 maja 1791 roku", dnia 4 bm. prof. A. Majewski „Konstytucja 3 maja a 17 marca", dnia 5 bm. prof. Al. Brodnicki „Dziejowe znaczenie konstytucji 3 maja", dnia 6 bm. prof. dr. H. Augustyński „Kult wielkich rocznic państwowych i narodowych w Polsce".

Początek pogadanek o godz. 19 m. 30 Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

Wycieczka do Czechosłowacji.

Towarzystwo tatrzańskie organizuje wycieczkę z Zagłębia do Czechosłowacji.

Polskie towarzystwo tatrzańskie w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniach 20 21 maja (w sobotę i niedzielę) rb., urządza wycieczkę zbiorową dla swych członków i nie członków do **Czechosłowacji.**

Wycieczka będzie jedna z najbardziej interesujących, nie tylko ze względu na piękno przyrody Śląska Cieszyńskiego i jego szlaków, turystycznych, ale również z powodu nawiązania łączności z miejscową ludnością polską i czeską.

Wycieczka zwiedzi część Śląska Cieszyńskiego a mianowicie **Cieszyn Czeski** i wynik pracy mozolnej polaków tamtejszych ,oraz budynków zarządu macierzy szkolnej, polskich redakcyj, szkoły wydziałowej i parku Sikory. **Z Cieszyna Czeskiego wycieczka uda się wzdłuż doliny rzeki Olszy przez Trzyniec znany z przemysłu hutniczego do Jabłonkowa — tam zwiedzi okolice Jabłonkowa i dalej podąży na szczyt Kozubowej, do schroniska bodajże najładniejszego w Europie.** Już samo schronisko jest warte zwiedzenia ze względu na jego nowoczesne urządzenia. Schronisko jest własnością ,a zarazem i chlubą polaków zrzeszonych w Beskidzie Śląskim w Czechosłowacji. Przyjście na Kozubową popołudniu, i tam obiad. Na Kozubowej zaszczycą nas obecnością swoją przedstawiciele tamtejszych polaków w osobach pp. W .Wójcika, posła polskiego do parlamentu czeskiego Chobota, posłów czeskich, konsula polskiego w Mor. Ostrawie i przedstawiciele klubu polsko — czeskiego. Nocleg na Kozubowej.

W drugim dniu z **Kozubowej do Jabłonkowa — miasta przez Boconowice (groń szalonego),** po drodze zwiedzenie pomnika poległych legjonistów i szkoły wydziałowej, stamtąd **przez Cieszyn do Orłowej.** W Orłowej zwiedzanie polskiego gimnazjum, domu opieki socjalnej. Dalej wycieczka podąży do sąsiednich Łazów, zwiedzi centralne stowarzyszenie spożywcze i jego zakłady, ostoję organizacji polskiej, której wszyscy polacy na Śląsku Cieszyńskiem są udziałowcami, oraz kopalnię „Nowy Szyb".

P. T. T. w Zagłębiu Dąbrowskiem jest przekonany, że wycieczka ta pozostawi niezatarte wrażenie na uczestnikach tak z jednej i z drugiej strony i wywoła rewizytę braci naszych, których będziemy mogli gościć w swoim gronie okazując im również swoje bratnie serca.

Ze względu na tak doniosłe znaczenie P. T. T. nie szczędzi trudów i zabiegów, aby w niej mógł wziąść udział jaknajszerszy ogół społeczeństwa. W Konsulacie Czechosłowackim oraz u władz administracyjnych osiągnięto zgodę, że niecztonkowie towarzystwa będą mogli jechać bez paszportu zagranicznego za dokumentem zbiorowym, do którego musi być załączony dowód osobisty z fotografją i poświadczone przez starostwo obywatelstwo polskie. Członkowie towarzystwa powinni mieć wypełnione wizy starostwa i konsulatu na rok bieżący. **Koszta przejazdu tam i z powrotem dla członków zł. 11 — dla niecztonków 13. — Noclegi oraz całodzienne utrzymania zapewnione. Koszt utrzymania i noclegu zł. 12.** Do wycieczki mogą się przyłączyć grupy wycieczek szkolnych pod kierownictwem swoich profesorów. Wycieczka ta znajdzie zapewniony nocleg oraz posiłek. Przejście granicy może nastąpić na podstawie konwencji turystycznej. **Cena dla wycieczek szkolnych wynosi najwyżej zł. 15. Z Katowic do Cieszyna specjalne wagony, powrót z Orłowej przez Bogumin,** kurjerem.

Zgłoszenia wcześniejsze przyjmuje **sekretarjat P. T. T. Sosnowiec ,ul. Chemiczna 14, telef. Będzin 7—34 (dojazd tramwajem lub pociągiem do stacji Nowy - Będzin) codziennie od godz. 9 — 14 do dnia 15 maja rb.** Po tym terminie zgłoszenia ze względów technicznych przyjmowane nie będą. Przy zgłoszeniu należy wpłacić w sekretarjacie tytułem zaliczki zł. 10.

Z OLKUSZA.

STAROSTWO OLKUSKIE ODMÓWIŁO ZEZWOLENIA NA ZGROMADZENIE POSŁÓW STRONNICTWA NARODOWEGO.

W ub. niedzielę były zapowiedziane zgromadzenia stronnictwa narodowego w Olkuszu, Wolbromiu, Sułoszowej, Skale, Smardzewicach i Ojcowie, na które przybyli posłowie tego stronnictwa: Lech z Miechowa, Petrycki i Sztulmowski z Pomorza. Ze względów formalnych, tj. wskutek niepodania adresu swego zamieszkania przedstawiciela stronnictwa w Olkuszu, inż. Skarbowskiego, zwołującego zebrania, oraz nie podania treści i celu zebrania, starostwo olkuskie zezwolenia na zebranie odmówiło.

—oO.—

(ol) **3 maj w Olkuszu.** Z okazji jutrzejszego święta w Olkuszu czynione są przygotowania, celem uświetnienia tej uroczystości. Miasto zostanie iluminowane, już dzisiaj wieczorem. Ustalony na posiedzeniu komitetu program nie ulegnie żadnej zmianie, czyli dzisiaj wieczorem dziatwa szkolna z lampjonami przedefiluje po ulicach miasta wraz z orkiestrą. Jutro rano hejnał z wieży ciśnień, o godz. 9 rano nabożeństwo, o godz. 10 zgromadzenie na rynku, przemówienie, śpiewy chóru „Hejnału" i defilada. Popołudniu w parku pod Czarną Górą zabawa ludowa z niespodziankami i wesołemi imprezami. Wieczorem przedstawienie w sali kina „Orzeł" p. t.: „Popas króla Jegomości", zebranie towarzyskie w resursie i dancing - bridge w lokalu p. Bobrzęckiego.

W Wolbromiu, Pilicy, Sławkowice, Skale i innych miejscowościach, lokalne komitety przygotowują się również do uroczystości rocznicy konstytucji 3-majowej.

(ol) **Nowa placówka strzelecka.** W tych dniach odbyło się w Żarnowcu organizacyjne zebranie związku strzeleckiego, na którem postanowiono zawiązać koło. Do zarządu wybrano :pp. Stefana Gruszczyńskiego — prezes, Wł. Kłysińskiego — wice prezes, Stefana Klecza — skarbnik, Wiktora Sadowskiego — sekretarz i Bronisława Kazibuckiego — —gospodarz.

(ol) **Legjon młodych w Ogrodzieńcu** W dn. 28. IV. w Ogrodzieńcu powstał oddział legjonu młodych, na czele którego stanęli: pp. opiekun - komendant M. Morawiec, szef oddziału W. Pinkowski, sekretarz Zyg. Królikowski, skarbnik A. Mikulski.

Dwa groźne pożary w Jędrzejowie

Onegdaj we wsi Warzyn, gm. Prząsław, pow. jędrzejowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Kisiela ,który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 6 domów, 8 stodół, 6 obór i śpichlerz. Ponadto z inwentarza żywego spaliły się 4 konie, 3 krowy, 6 świń i zgórą 100 szt. drobiu.

W czasie akcji ratunkowej doznali ciężkich poparzeń. Wojciech Pasternak, Wojciech Makulski, Józefa Ganczarkowa, Franciszka Kisiel. Wincenty Kisiel i Franciszek Kisiel ,którym pierwszej pomocy udzieliło pogotowie PCK. — przybyłe z Jędrzejowa, poczem wszystkich w stanie b. groźnym przewieziono do szpitala w Jędrzejowie.

Straty wynoszą około 40.000 zł.

W Jędrzejowie wybuchł pożar w magazynie soli Herszla Prajsa, który zniszczył doszczętnie budynek magazynowy wraz z zapasami soli. Straty wynoszą 50.000 zł.

Ustalono, że pożar powstał wskutek złych przewodów kominowych w mieszkaniach przylegających do magazynu.



POWIEŚĆ. 63

Honorjusz ze swej strony pamiętny na instrukcję daną przez doktora Gilberta, którego uważał teraz za swego prawdziwego pana, powiedział sobie, że powinien zawiadomić go o dniu i godzinie wprowadzenia w posiadanie, tak jak się zobowiązał i z obawy aby list się nie spóźnił postanowił wysłać depeszę telegraficzną.

Mając adres zostawiony przez brata ś. p. hrabiego Maksymiljana, poszedł do biura telegraficznego i posłał telegram treści następującej:

„Doktór Gilbert, Morfontaine (Oise).

„Pojutrze w sobotę, zebranie u notarjusza Hervieux ulica Bonaparte 29, w celu podziału spadku

Honorjusz".

W trzy godziny później depesza wręczona została Gilbertowi w Kwadratowym domu.

XXIX.

Filip de Garennes był w błędzie, przypuszczając, że prokuratorja i prefektura policji, nie zwróciły uwagi na anonimy do nich adresowane.

Przyjmując, z pogardą na jaką zasługują podobne nikczemne anonimy, pisane przez ukrywających swą osobistość, biorą je jednakże względnie pod uwagę.

Dziewięćdziesiąt dziewięć listów anonimowych na sto bywa czystą potwarzą, wykręcającą najniewinniejsze fakty, lecz jedna setna zwraca czasami uwagę na jakąś zbrodnię, która bez tego nigdy nie byłaby wykrytą.

Dwa listy Filipa przybyłe wieczorem, zostały wręczone jeden w biurze prokuratora Rzeczypospolitej, drugi w gabinecie szefa bezpieczeństwa publicznego.

Szef bezpieczeństwa, przychodzący co rano bardzo wcześnie dla rozpatrzenia korespondencji raportów agentów, pierwszy ów list przeczytał.

Po chwili namysłu, schował do portfelu i zajął się dalszem rozpatrywaniem codziennych spraw. Ukończywszy tę pracę i wydawszy rozkazy, udał się do Pałacu sprawiedliwości i kazał się zameldować u prokuratora, który przyjął go natychmiast i powiedział jak tylko się ukazał:

— Przychodzisz pan właśnie w porę... Miałem kazać pana prosić, abyś przyszedł pomówić ze mną.

— O czem?

— W przedmiocie listu, który znalazłem w mojej dzisiejszej poczcie.

Prokurator, biorąc drugi list Filipa ze stołu, podał go szefowi bezpieczeństwa.

Ten ostatni szybko go odczytał. Poczem otworzywszy swój portfel wyjął z niego pierwszy list.

— To bardzo ciekawe — rzekł — właśnie przychodzę zakomunikować panu list, bardzo do tamtego podobny.

Z kolei prokurator odczytał anonimową denuncjację i rzekł:

— Idzie tu o tę samą sprawę... Chociaż pismo jest różne, listy mogą pochodzić od jednej i tej samej osoby...

— Niewątpliwie.

— Oskarżenie pomimo to może być uzasadnione.

— Być może... Czy znałeś pan tego hrabiego de Vadans?

— Wiele o nim słyszałem. Był to człowiek dawnej daty, posiadał ogromny majątek, ale przytem dziwny oryginał, oddawna siedział zamknięty w swoim pałacu jak w klasztorze. Synowiec jego, młody baron Filip de Garennes jest tu u nas adwokatem, wielkiej przyszłości.

— Cóż z tem uczynić?

— Wyślij pan swych agentów na zwiady, nakaż im pan wielką ostrożność i absolutną dyskrecję i niech zasięgną w okolicy pałacu informacji. Jeżeli pogłoski przez nich zebrane potwierdzą denuncjację... Wtedy postanowimy, co czynić.

— Dziś zaraz rozpocznę działanie... Czy możesz mi pan powierzyć oba te listy?

— Oto są.

Szef bezpieczeństwa powrócił do prefektury, wszedł do swego gabinetu i kazał przywołać jednego z agentów, w którym pokładał całe swoje zaufanie.

Był to człowiek wysokiego wzrostu, chudy, nerwowy, w wieku lat czterdziestu kilku, cokolwiek siwiejący, powierzchowności dość pospolitej, lecz inteligentnej fizjognomji. Nazywał się Jodelet.

— Pan szef ma mi coś do rozkazania? —zapytał, nisko kłaniając się.

— Tak jest.

— Oczekuję na instrukcje pana szefa bezpieczeństwa.

— Przedewszystkiem przeczytaj te listy.

— Ach, ach! — rzekł Jodelet rzucając okiem na listy podane mu przez zwierzchnika — anonimowe denuncjacje.

Mówiąc to, skrzywił się pogardliwie.

— Pochodzące od dwóch różnych osób, zauważył urzędnik sądowy.

— Albo też od jednej. Oba charaktery pisma widoczne są zmienione a zatem mogą być napisane przez jedną osobę...

(d. c. n.)

RZEMIOSŁO ŚLĄSKA GÓRNEGO, CIESZYŃSKIEGO ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

jedzie 6 maja br. do Poznania na targi poznańskie.

Śląska izba rzemieślnicza w Katowicach, biorąc pod uwagę obecne trudne położenie rzemiosła, wydała okólnik do zarządów cechów rzemieślniczych, zalecając i apelując, by zarządy cechów wysłały niezamożnych swych członków na koszt cechu do Poznania w liczbie około 1 — 3 przedstawicieli, stosownie do możności finansowej danego cechu.

Na skutek powyższego ,szereg cechów uchwaliło już wysłanie po 2 — 3 członków do Poznania, a inne cechy zwołały już posiedzenia na dzień 1 i 2 maja br., celem powzięcia uchwały.

Oczekiwać należy, że podobne uchwały powezmą zarządy cechów Śląska Cieszyńskiego, do czego takowe zachęci również izba przemysłowo — handlowa w Bielsku, która na Śląsku Cieszyńskim sprawuje funkcję izb rzemieślniczych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że podobne uchwały powzięły już cechy rzemieślnicze Zagłębia Dąbrowskiego, które dołączą się do wycieczki rzemiosła śląskiego.

Oczekiwać należy, że rzemiosło weźmie gremjalny udział w powyższej wycieczce, która może b. dodatnio wpłynąć na uświadomienie i rozwój tegoż po zwiedzeniu międzynarodowych targów poznańskich oraz wystawy rzemieślniczej.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

KURS OPIEKUNÓW SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKICH W ZAWIERCIU.

Spółdzielnie uczniowskie w wychowaniu młodego obywatela odgrywają coraz pokaźniejszą rolę.

Ostatnio również MWR. i OP. wydało specjalny okólnik ,który podkreśla konieczność przekształcenia istniejących sklepików szkolnych na organizacje spółdzielcze, przyczem kładzie obowiązek na czynniki szkolne, aby tego rodzaju organizacje prowadzone były wzorowo pod względem rachunkowym i na zasadach zbliżonych do spółdzielni dorosłego pokolenia.

Pragnąc ułatwić wykonanie pp. nauczycielstwu, wprowadzenie w życie tych zaleceń, oddział związku nauczycielstwa polskiego w Zawierciu zorganizował przy współudziale instruktora tu rady okręgowej spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego 4-dniowy kurs dla opiekunów spółdzielni uczniowskich.

Program obejmował zasady organizacyjne i prowadzenie rachunkowości spółdzielni uczniowskich, łącznie 12 godzin wykładów i ćwiczeń. Uczestników było 28 osób z pośród nauczycielstwa szkół Zawiercia i okolicy .

Niezależnie od tego zwiedzono spółdzielnię uczenic miejscowego seminarjum nauczycielskiego, prowadzoną pod kierunkiem prof. Iskierki, przyczem uczestnicy kursu mogli stwierdzić, że wymieniona spółdzielnia ładnie się rozwija.

Zamknięcia kursu dokonał w dn. 28.4 rb. p. Miller. przewodniczący powiatowego oddziału związku nauczycielstwa, dziękując uczestnikom i wykładowcy za zgodny wysiłek w pracy, co niewątpliwie pójdzie na pożytek spółdzielczości.

Wykłady i ćwiczenia prowadził sekretarz rady okręgowej spółdzielni p. W. Kubicz.

—oOo—

(z) Program uroczystości obchodu 3 maja w Myszkowie. W dniu 2 maja o godz. 19 capstrzyk organizacji mundurowych przemaszeruje ulicami Myszkowa.

3 maja o godz. 8 rano zbiórka komitetu, organizacyj mundurowych, związków zawodowych, organizacyj społecznych, szkół i obywateli na drodze róg ul. Kościuszki i Bauerertzów, a po ustawieniu się organizacyj w przepisanym porządku — wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po wyjściu z kościoła pochód udaje się przed pomnik „Poległych“ gdzie nastąpi podniesienie flagi ,a orkiestra odegra hymn narodowy przemówienie, odegranie roty, defilada organizacji mundurowych, opuszczenie flagi i rozwiązanie pochodu.

Po południu o godz. 5 w sali kina „Miraż“ odbędzie się uroczysta akademja na którą złożą się: śpiewy towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“, przemówienie, deklamacje dzieci szkolnych, zespół mandolinistów odegra kilka numerów itp.

Wejście na akademje bezpłatne.

Dziecko za dziesięć rubli

W paryskim przytułku dla ubogich emigrantów rosyjskich mieszka od kilku już lat starszy, cichy pan, któremu troski wyżłobiły w twarzy głębokie zmarszczki.

Ten lokator przytułku rzadko i niewiele rozmawia ze swymi towarzyszami i nigdy nie porusza wspomnień przeszłości.

Ale oto, przed paroma dniami, wpadła mu w ręce gazeta, w której widocznie, przeczytał coś dla siebie okropnego.

WIDMA PRZESZŁOŚCI.

Z gazety tej dowiedział się nieszczęsny lokator przytułku dla ubogich, że ta przeszłość, o której pragnął zapomnieć, powraca do niego i to jedynie w swej najgorszej części; dowiedział się, iż nie powróci nic z jego dawnych bogactw i zaszczytów, ale zato, co go najwięcej w życiu bolało i upokarzało.

W gazecie tej przeczytał, że wkrótce stanie przed sądem, gdzie otwierać mu będą brutalnie stare zasklepione już rany.

WIELKI PAN.

Nikt z tych, którzy w przytułku spotykali się z tym starcem, nie wiedział, że jest to książę Orłow - Demidow, niegdyś pan wielodziesięcinowych włości, miljoner, który na kaprysy i zachcianki wyrzucał garściami złoto.

Mieszkał kolejno, to w swych licznych majątkach, gdzie był poprostu małym carem, to w Moskwie, czy Petersburgu, gdzie czekały go apartamenty.

Restauracje i knajpy nocne tych dwu miast znały hojność księcia Orłowa - Demidowa. cyganie ze słynnych chórów z przyjemnością słuchali brzęku jego rubli, których nie żałował.

TĘSKNOTA ZA SYNEM.

Jedno tylko marzenie księcia pozostawało bez realizacji — coś, czego nie mógł dostać za pieniądze: pragnął mieć syna.

Ani szumne zabawy w stolicy ani nawet przemówienia w Dumie (książe był posłem do Dumy) nie zdołały zagłuszyć tej jego tęsknoty.

Tymczasem, księżna była chorowita i o dziecku nie mogła marzyć.

TANCERKA POIREE.

I oto, w takim stanie ducha ks. Orłow spotkał w r. 1912 słynną wówczas tancerkę Poiree.

Była to chciwa samolubna, ale piekielnie sprytna i piękna kobieta. Potrafiła usidlić księcia, zdołała mu nawet wytłomaczyć, że tylko z nią, o ile się ożeni, będzie miał syna..

WRÓŻBY I CZARY

Poiree nie zawahała się nasyłać na dom księcia wróżbitów i proroków. Wszyscy oni przepowiadali, że będzie miał syna, ale z drugą żoną: z tancerką Poiree.

Książe usłuchał wróżb. Rozwiódł się z księżną i ożenił z tancerką.

Upłynęły jednak dwa lata. A wróżby się nie sprawdzały: syna nie było.

DZIECKO ZA DZIESIĘĆ RUBLI.

Książę był niespokojny, ale stokroć bardziej niespokojna była jego druga żona. Czuła, że władza wysuwa się jej z rąk, że książe gotów się rozwieść, o ile nie będzie dziecka. Postanowiła działać.

Symulowała ciągle, a gdy mąż udał się w podróż, kupiła od pewnej kobiety noworodka za 10 rubli i zatelegrafowała do męża: „Książę Alexy Orłow - Dawidow raczył przyjść na świat“..

Książę, nie podejrzewając podstępu był u szczytu szczęścia.

Ale gdy chłopczyk miał dwa lata, pewna przyjaciółka księżnej, pokłóciwszy się z nią, wydała okropną tajemnicę.

Orłow rozwiódł się natychmiast z Poiree, a dziecko oddał na wychowanie pewnej Holenderce Germeraad.

WOJNA I REWOLUCJA.

Wojna jedynie zbogaciła jeszcze miljardera. Dostawcy do wojska, tranzakcje giełdowe przyczyniały się do wzrostu jego złota.

Ale wybuch rewolucji bolszewickiej położył kres wszystkiemu. Dobra ks. Orłowa - Demidowa skonfiskowano; gotówka przepadła w bankach, sam książę z trudem uszedł z życiem do Francji.

DŁUG ZA „SYNA“

I oto, teraz, po latach, spędzonych w przytułku, wyciągają go na proces.

To opiekunka jego „syna“, owa Holenderka żąda spłacenia jej kosztów utrzymania chłopca od r. 1917 aż po dzień dzisiejszy w sumie 150 tysięcy franków...

Biedny książę, który nie posiada nic, nie rozumie tych pretensyj. Ten syn nie był nigdy jego synem, a on sam jest cieniem tylko człowieka.

Jak się skończy ów dziwny proces, pokażą najbliższe dni..

Posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej w Kielcach

SPRAWA DOSTAW I ROBÓT DLA RZEMIOSŁA. — NOWE RZEMIOSŁA.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu kieleckiej izby rzemieślniczej na którem omówiono cały szereg spraw bieżących oraz rozpatrzono nadesłany przez radę izb rzemieślniczych w Warszawie do zaopinjowania projekt rozporządzenia rady ministrów o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządów oraz instytucyj prawa publicznego.

Po skonkretyzowaniu swych uwag do projektu zebrani zajęli naogół przychylne stanowisko w odniesieniu do postanowień projektu, jednakże wysunęli pewne propozycje, które zdaniem zebranych posiadają duże znaczenie z punktu widzenia interesów rzemiosła.

Przyjęto do wiadomości szereg aktualnych wystąpień izby do rady izb rzemieślniczych w Warszawie oraz władz państwowych w sprawach dotyczących potanienia pośrednictwa w handlu żelazem, wydania przez główny urząd miar licencyj na wyrób i reperację wag tylko ślusarzom — mistrzom dyplomowanym posiadającym karty rzemieślnicze, ukrócenia szerzącego się nielegalnego i wykonywanego w sposób domokrążny handlu wyrobami rzeźniczo-wędliniarskiemi i t. d.

Ponadto postanowiono wystąpić do wojewody kieleckiego z memorjałem wskazującym na fakt, że częstokroć liczne prace i dostawy wykonywane na rzecz instytucyj państwowych i samorządowych są powierzane stałym pracownikom tych instytucyj, co odbija się ujemnie na szerzącem się katastrofalnie bezrobociu w szeregach wykwalifikowanego rzemiosła. Memorjał ten ma na celu spowodowanie wydania zarządzeń, by wszelkie prace i dostawy na rzecz instytucyj państwowych i samorządowych, wchodzące w zakres kompetencji zawodów rzemieślniczych, powierzone były wykwalifikowanym i uprawnionym rzemieślnikom.

W końcu rozpatrywano nadesłaną przez radę izb listę projektowanych nowych rzemiosł — przyczem wypowiedziano się za zaliczeniem do rzemiosł następujących dotychczas wolnych zawodów, a mianowicie: drukarstwo, młynarstwo, pielęgnacje twarzy (masaż), płatnerstwo, rusznikarstwo, mechanictwa precezyjnego i wyrobu instrumentów chirurgicznych. Niektóre wolne zawody jak parkieciarstwo i kuśnierstwo zaliczono do kompetencji rzemiosła stolarskiego, natomiast walizkarstwo do rzemiosła rymarskiego.

Odnośnie zawodów szlamiarstwa, manicure, wyrobu aparatów radjowych i t. d. wypowiedziano się za nie zaliczeniem ich do rzemiosł, gdyż winne one pozostać wolnemi zawodami, z braku cech kwalifikujących ich do rzemiosła.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody lekkoatletyczne o puhar miasta Czeladzi.

Miejska komisja P. W. i W. F. w Czeladzi w dniu 7-go bm. o godz. 14-ej na boisku towarzystwa „Saturn“ urządza lekkoatletyczne drużynowe zawody o przechodnią nagrodę miasta Czeladzi

Jako nagrodę wędrowną przeznacza miejska komisja srebrny puhar wykonany efektownie.

Puhar zdobyty trzechkrotnie kolejno lub wogóle pięciokrotnie przechodzi na własność klubu lub stowarzyszenia.

Oprócz nagrody przechodniej przewiduje się szereg cennych nagród.

Do zawodów mogą stawać zawodnicy z całej Polski stowarzyszeni w klubach sportowych, w związkach itp. Zawody odbywać się będą corocznie w dniu 3 maja, jako pięciobój lekkoatletyczny, a mianowicie: a) skok w dal, b) rzut oszczepem. c) bieg płaski 209 mt d) rzut dyskiem, e) bieg 1500 mtr.

Drużyna składać się musi z 3 zawodników, z których każdy obowiązany jest brać udział we wszystkich konkurencjach.

Klub - stowarzyszenie lub związek może zgłosić 5-ciu zawodników, z których w skład drużyny zostaną zaliczeni ci trzej zawodnicy, którzy w ogólnej punktacji danego zespołu uzyskają pierwsze, drugie i trzecie miejsce.

Kierownictwo zawodów spoczywać będzie w rękach referenta sportowego miejskiej komisji WF i PW p. Edwarda Bałazińskiego.

Zgłoszenia do zawodów należy kierować pod adresem: sekretarjatu miejskiej komisji — magistrat m. Czeladzi, pokój Nr. 9, do dnia 6 bm do godz. 3-ej popołudniu.

POGOŃ (KATOWICE) — UNJA.

W dniu jutrzejszym na stadjonie własnym STS. „Unja“ zmierzy się w spotkaniu koleżeńskiem z drużyną KS. „Pogoń“, Katowice, znajdującą się ostatnio w bardzo dobrej formie. Początek zawodów o godz. 16.30.

Przedmecz o godz. 14.30 będzie rozegrany między II drużynami wymienionych klubów.

O MISTRZOSTWO KL. B — BRYNICA — DĄBROWA. 1 : 1 (1 : 0).

W Czeladzi w ub. niedzielę Brynica zremisowała w spotkaniu z Dąbrową.

Przedmecz rezerw 2:2.

Nic nie zastąpi

„Olla“

„OLLA“ PREZERWATYWY ?.!.

Nr. 1225

produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania.

PERŁA UZDROWISK SLĄSKICH

JASTRZĘBIE - ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowo - jodobromowe — borowinowe — kwasowęglowe — tlenowe. — Elektro i hydroterapja — inhalacje — pijalnia.

LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d.

NIEZWYKLE OBNIŻONE KURACJE RYCZAŁTOWE W OKRESIE OD 3 MAJA DO 15 CZERWCA.

185 zł. 50 wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie).

3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4-tyg. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240.—
4-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 268.—

ŻADNYCH OPŁAT DODATKOWYCH. ZNIŻKA KOLEJOWA W DRODZE POWROTNEJ 80%.

Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.

Wszelkich informacyj udziela Zakład Kąpielowy.



Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego,** męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE“

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.



Matki!

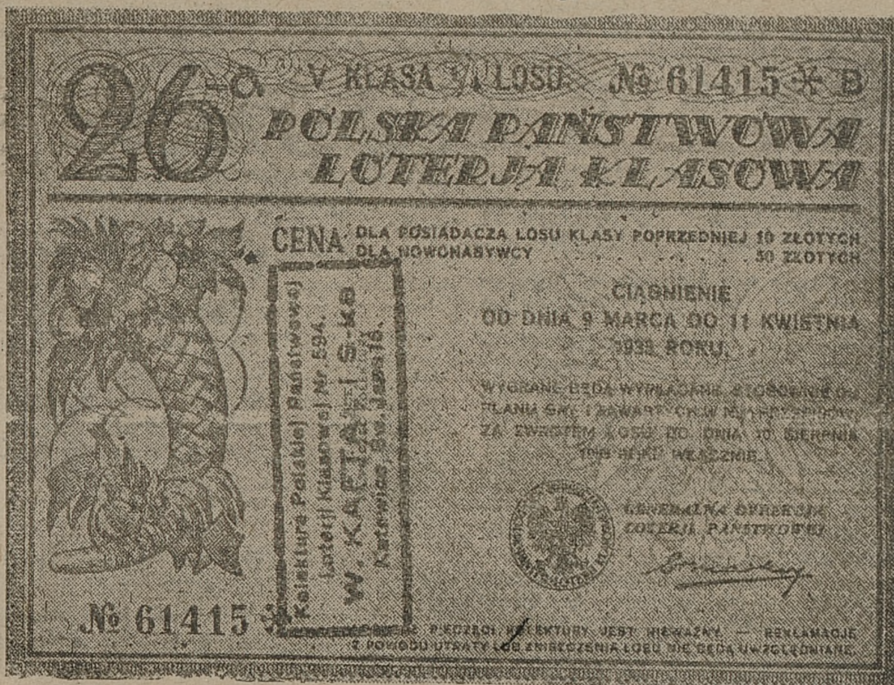
Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pierwszy w dziejach Loterji miljon padł u Kaftala na ten los



Następny? a może...

Kup los I-ej klasy w najszczęśliwszej kolekturze

W. KAFTAL i S-KA KATOWICE Św. JANA 16

Ceny losów 1/1 40,— zł. 1/2 20,— zł. 1/4 10,— zł.

CIĄGNIENIE ROZPOCZYNA SIĘ 18 MAJA br.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie! **P.K.O. 304.761.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości Towarzystwa Techniczno - Handlowego „PRZEWODNIK“ sp. z ogr. odp. w Sosnowcu na mocy art. 502 i 503 K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w jednym z terminów sprawdzenia wierzytelności t. j. w dniu 30 maja lub 1 czerwca 1933 roku o godz. 9-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym osobiście lub przez pełnomocnika i oświadczyli z jakiego tytułu oraz w jakiej sumie są wierzycielami tudzież przedłożyli dowody swej wierzytelności.

Syndyk Tymczasowy
Adwokat WACŁAW RYLMAN
Dąbrowa Górnicza, ul. Okrzei 20.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU telefon 2-09

Dziś we wtorek, dnia 2 maja, o godz. 8.30 wiecz. poraz ostatni

Pan minister na inspekcji

komedja muzyczna w 3 aktach S. Knoxa, w adaptacji T. Wołowskiego.

Ceny miejsc najniższe od 40 gr. do 1.90 zł. łącznie z dopłatami.

KINO EDEN SOSNOWIEC Deblińska 4 tel. 10-95.

Od poniedziałku 1 maja rb.
Perła polskiej produkcji dźwiękowej! Dramat serc na tle śnieżnych szczytów tatrzańskich

Biały ślad

Udział bierze cała elita naszego narciarstwa. Akcja rozgrywa się w Zakopanem i w Tatrach

Następny program: **NOCNE SĄDY.**

Kino-Teatr PALACE

Od 1 maja i dni następne

Krew Cygańska

„(CARMEN)“

w-g nieśmiertelnej opery Bizeta.

W rolach głównych: **Margeryta Namara i Thomas Burke.**

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

HALLO! HALLO! mówi VLASTA BURIAN

Zapraszam wszystkich na swój benefis do kina „Zagłębie“. Wystąpię w najweselszym swoim filmie

OBRAZA MAJESTATU

Przemówię do was po polsku.
Młodzież bardzo mile widziana.
Początek o godz. 4 m. 30.

następny program: **„BIAŁA ODALISKA“**

POSADY i PRACE

POTRZEBNY podręczny szewcki Sosnowiec Małachowskiego 22 Stanisław Szczerba.

POTRZEBNY dobry pracownik fryzjerski izraelita z kartą rzemieślniczą lub też Sienkiewicza Pergricht.

POSZUKUJĘ domokrążców do rozpowszechnienia artykułu codziennej potrzeby. Zgłoszenia 4 — 6 A. Szwajcer Będzin Małachowskiego 18 II p.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski i uczeń zaraz. Sosnowiec Dekerta 5. „Bristol“.

POTRZEBNA od zaraz kucharka do restauracji. Sosnowiec, Piłsudskiego 38

POTRZEBNY czeladnik fryzjerski z ondulacją. Dąbrowa, ul. Szopena 19.

SZYLDOWEGO malarza specjalisty poszukuje się. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

HAFCIARKI do ręcznej roboty dziecinnej mogą się zgłosić. Wspólna 12 III piętro.

LOKALE

POKÓJ umeblowany odzielne wejście Piłsudskiego 42 III p. front prawo.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zakład Wapienny

Teofil Trojaka, Czeladź, Węgroda 25 poleca

WAPNO

palone wysoko procentowe. Cena metr 2 zł., przy większej ilości cena zniżona.

DOBRA lokata kapitału sprzedam okazyjnie 40 — 60-letni las 8 morgów w Olkuszu. Wiadomość: Drukarnia Udziałowa. Sosnowiec, 3-go Maja 7.

KAWIARNIA „Astorja“ do sprzedania w Sosnowcu, ul. 1-go maja obok Sądu Okręgowego, na dogodnych warunkach.

Polewaczki ogrodowe

w dużym wyborze poleca po cenach znacznie zniżonych F-ma Adam Hesse, Orla 11, Sosnowiec.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

MICHALINA Goc zgubiła książkę K. Ch. w Olkuszu., którą unieważnia.

ZĄBEK Zenon zgubił dowód osobisty i legitymację bezrobocia wydane w Sosnowcu.

BAŁACHOWSKI Piotr Sosnowiec, Dziewicza 7 zgubił książkę wojskową wydaną przez 16 pułk piechoty w Krakowie.

GALOT Józef zgubił legitymację Kasy chorych Nr. 18267.

UNIEWAŻNIAM zgubioną tymczasową kartę rowerową na nazwisko Zenobjusza Łaty. Saturn.

CIEPICHAŁ Józef zgubił kontramarkę Nr. 556 wydaną przez Gwarectwo Hrabia Renard.

KLECZKO Aleksy zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie.

BOLESŁAW WRÓBLEWSKI zgubił 27. IV. dowód osobisty Nr. 8057, wydany przez Magistrat miasta Sosnowca, dnia 15 czerwca 1931.

Różne

POSZUKUJĘ tokarni w dobrym stanie 1 metr kiernerach. Strzemieszyce. Dąbrowska 98 Sokół.

ZA DŁUGI żony mojej Władysławy z Noszczyków nie odpowiadam i płacił nie będę. Sosnowiec, Wita - Stwosza 1 Jan Głuszek.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.